

Sygn. akt III AUa 1059/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r. w Szczecinie

sprawy K. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 września 2013 r. sygn. akt VII U 3377/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III A Ua 1059/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 września 2012 roku, znak: I – (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu K. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, uzasadniając to tym, iż orzeczeniem z dnia 10 września 2012 roku Komisji Lekarskiej ZUS nie został on uznany za osobę niezdolną do pracy.

Ubezpieczony K. M. zaskarżył powyższą decyzję, domagając się jej zmiany i stwierdzając, iż wciąż jest niezdolny do pracy. Ubezpieczony wskazał, iż leczy się w związku z utratą słuchu w prawym uchu, częściową utratą słuchu w uchu lewym. Zdaniem ubezpieczonego stan jego zdrowia ulega pogorszeniu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 10 września 2013r. Sąd Okręgowy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu K. M. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy nadal do uprawomocnienia się wyroku i dodatkowo na okres 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku przyznał mu prawo do renty szkoleniowej.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następującym stanie faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. M., urodzony w dniu (...), z zawodu mechanik urządzeń chłodniczych, pracujący w okresie od 1984 r. do 1989 r. i od 1990 r. do 1994r. jako maszynista chłodniczy, legitymujący się łącznym okresem ubezpieczenia 10 lat, 7 miesięcy, 25 dni (stan na 21 maja 1998 roku), mający przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w okresie od 1 marca 1998 roku do dnia 30 czerwca 2012 roku, złożył w dniu 21 maja 2012 roku wniosek o prawo do renty na dalszy okres.

Aktualnie u ubezpieczonego K. M. rozpoznaje się lewostronne, przewlekłe mezotymplanalne zapalenie ucha środkowego, obustronne przytępienie słuchu typu przewodzeniowego. Przyjmuje się słuch na granicy wydolności socjalnej.

Stan zdrowia wnioskodawcy czyni go częściowo okresowo niezdolnym do pracy po dniu 30 czerwca 2012 roku.

Niedosłuch ubezpieczonego ma charakter postępujący i nie rokuję poprawy.

Schorzenie powyższe stanowi przeciwwskazanie do pracy przy obsłudze maszyn. Ubezpieczony mógłby pracować jedynie na poziomie zerowymi bez narażania na hałas i bez obsługi maszyn w ruchu. To skutkuje koniecznością przekwalifikowania zawodowego ubezpieczonego wobec jego całkowitej, trwałej niezdolności do pracy na stanowisku mechanika maszyn chłodniczych, będącym jego zawodem wyuczonym i wykonywanym. Ubezpieczony mógłby wykonywać prace warsztatowe.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie **K. M.**, stanowiące przedmiot niniejszego rozpoznania, dało podstawy do zmiany zaskarżonej decyzji.

W oparciu o treść art. 57 i 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2009 Nr 153, poz. 1227 ze zm.) – Sąd Okręgowy ocenił przesłanki do przyznania prawa do renty.

Odniósł się również do definicji niezdolności do pracy zawartej w art. 12 tej ustawy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pojęcie utraty zdolności do pracy zarobkowej obok elementu ekonomicznego, polegającego na obiektywnej utracie możliwości zarobkowania zawiera w sobie również element biologiczny, czyli naruszenie sprawności organizmu.

Naruszenie to ocenił pod kątem możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji.

Wskazał, że zgodnie zaś z art. 13 ustawy, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania, co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,
- możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd Okręgowy podał także, że osobie spełniającej warunki określone w art. 57, w stosunku, do której orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie, przysługuje renta szkoleniowa przez okres 6 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 4 (art. 60 ust. 1 w/w ustawy). Okres 6 miesięcy, o którym mowa w ust. 1, ulega wydłużeniu na czas niezbędny do przekwalifikowania zawodowego, nie dłużej niż o 30 miesięcy (ust. 2). Przedłużenie prawa do renty, o którym mowa w ust. 2, następuje na podstawie wniosku starosty (ust. 3).

W ocenie Sadu Okręgowego istotą sporu w niniejszej sprawie było to, czy ubezpieczony jest w dalszym ciągu osobą niezdolną do pracy po dniu 30 czerwca 2012 roku, bowiem bezspornym pozostawało, iż wnioskodawca spełnia pozostałe warunki formalne do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy i, że do w/w daty pobierał od dnia 1 marca 1998 roku rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W celu rozstrzygnięcia spornej kwestii dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych.

Biegli z zakresu laryngologii (dr, n. med. Z. G.) i medycyny pracy (dr n. med. R. D.) w oparciu o diagnozę lewostronnego przewlekłego mezotympanalnego zapalenia ucha środkowego, obustronnego przytępienia słuchu, przy uporczywości choroby i skłonności do nawrotów, w oddzielnych opiniach uznali, iż jest on nadal częściowo niezdolny do pracy po dniu 30 czerwca 2012r.

Biegły z zakresu laryngologii stwierdził, iż schorzenie powyższe stanowi przeciwwskazanie do pracy przy obsłudze maszyn. Wyjaśnił przy tym, iż niedosłuch ubezpieczonego ma charakter postępujący i nie rokuję poprawy. Biegły wskazał, iż ubezpieczony mógłby pracować jedynie na poziomie zerowymi bez narażania na hałas i bez obsługi maszyn w ruchu. Biegły przywołał wniosek konsultanta ZUS z 1998 roku sugerujący konieczność przekwalifikowania ubezpieczonego.

W ocenie biegłej z zakresu medycyny pracy ubezpieczony jest całkowicie, trwale niezdolny do pracy w narażeniu na hałas, na wysokości, przy maszynach w ruchu i zmiennych warunkach atmosferycznych, a zatem do pracy w wyuczonym zawodzie na stanowisku mechanika urządzeń chłodniczych i wykonywanym zawodzie maszynisty chłodniczego.

Biegła zaznaczyła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do jakiegokolwiek pracy, może bowiem wykonywać prace warsztatowe.

Powyższe, skutkuje z kolei koniecznością przekwalifikowania zawodowego ubezpieczonego. Biegła wskazała, iż ubezpieczony w tej sytuacji jest częściowo niezdolny do pracy do czasu zakończenia procesu sądowego a następnie z uwagi na wiek ubezpieczonego istnieje celowość przekwalifikowania zawodowego.

Z powyższymi opiniami zgodził się z upoważnienia (...) członek komisji Lekarskiej ZUS lek. spec. M. K.. Ubezpieczony nie składał zarzutów do opinii.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko wiedzę w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen.

Zdaniem Sądu I instancji ocena stanu zdrowia K. M. dokonana przez biegłych powołanych przez Sąd spełniała wszystkie wymagania stawiane przez Sąd opiniom biegłych i uwzględniała wymogi prawne stawiane przez ustawodawcę przy orzekaniu o niezdolności do pracy. Jego zdaniem opinie sporządzone przez biegłych zostały wydane przez specjalistów posiadających wieloletnią praktykę zawodową, cieszących się dużym autorytetem, po uprzednio przeprowadzonym badaniu wnioskodawcy oraz zapoznaniu się ze zgromadzoną przez niego dokumentacją medyczną. Z opisu badań przedmiotowych wynika, że biegli przeprowadzili te badania z wystarczającą precyzją.

Sąd Okręgowy przyjął, jako miarodajną ocenę biegłych o częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonego po dniu 30 czerwca 2012 roku. Nie mógł przy tym pominąć czytelną sugestii biegłych, gdy chodzi o możliwość i zasadność przekwalifikowania ubezpieczonego. Wprawdzie biegły laryngolog, w opinii lekarskiej wskazał, że ubezpieczony jest częściowo, okresowo niezdolny do pracy do czerwca 2014r., jednakże w dalszym uzasadnieniu opinii wyjaśnił, że brak poprawy, uporczywość choroby, skłonność do nawrotów, postępujące pogorszenie słuchu stanowi przeciwwskazanie do pracy w wyuczonym zawodzie i zaznaczył, że już w 1998 r. konsultant ZUS wnioskował o przekwalifikowanie ubezpieczonego. Zestawiając powyższą argumentację ze stanowiskiem biegłej z zakresu medycyny pracy, która jednoznacznie i kategorycznie wskazała, że po zapoznaniu się ze stanowiskiem laryngologa, z uwagi na stwierdzone przez niego: brak poprawy, uporczywość choroby, skłonność do nawrotów, postępujące pogorszenie słuchu, czynny proces zapalny w lewym uchu oraz w oparciu o zgromadzoną dokumentację lekarską, należy przyjąć, że niedosłuch ma charakter postępujący i nie rokuje poprawy. Biorąc dodatkowo pod uwagę charakterystykę pracy na stanowisku mechanika maszyn chłodniczych, która to praca wykonywana jest w narażeniu na hałas, przy częstych zmianach temperatury i wymaga dobrego słuchu stwierdzić należy, że ubezpieczony jest do takiej pracy całkowicie, trwale niezdolny. W tej sytuacji w ocenie Sądu sporządzone opinie należało uznać za jasne i spójne.

Dalej podniósł, że z ocen biegłych wynika, iż ubezpieczony nie może wykonywać pracy w wyuczonym i wykonywanym zawodzie – mechanika maszyn chłodniczych. Nie oznacza to jednak, iż utracił on w ogóle możliwości zarobkowe. Wyjaśnił, iż w sytuacji, gdy biegli sugerują możliwość przekwalifikowania, Sąd powinien rozważyć zasadność przyznania wnioskodawcy na okres przekwalifikowania nowego świadczenia w postaci renty szkoleniowej, nie zaś renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres.

Podkreślił, że orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy nie wymaga stwierdzenia, że ubezpieczony nie może pracować w jakimkolwiek zawodzie (wówczas byłby całkowicie niezdolny do pracy), a jedynie przesądzenia, że wnioskodawca nie może, ze względu na stan zdrowia, pracować w zawodzie zgodnym z jego kwalifikacjami. Ratio legis wyodrębnienia tej przesłanki stanowi wyeliminowanie sytuacji, w których ubezpieczeni o wyższych kwalifikacjach po utracie zdolności do ich zarobkowego wykorzystania zmuszeni byłiby podjąć pracę niżej kwalifikowaną, do której zachowali zdolność, wobec braku środków do życia. W wyroku z dnia 15 września 2006 r. (sygn. I UK 103/2006, LexPolonica nr 1160068) Sąd Najwyższy wskazał, że ubezpieczony może być uznany za częściowo niezdolnego do pracy, gdy zachował zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (np. wymagającej niższych albo niewymagającej żadnych kwalifikacji), lecz jednocześnie utracił w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy, do której posiada kwalifikacje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd zauważył przy tym, że wyjaśnienie treści pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” wymaga uwzględnienia zarówno kwalifikacji formalnych (czyli zakresu i rodzaju przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacji rzeczywistych (czyli wiedzy i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego). Przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Możliwość przekwalifikowania, o jakiej mowa w art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie jest bowiem równoznaczna z pojęciem jakiejkolwiek pracy prostej.

Zwrócił jednocześnie uwagę, że niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczająca do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2005 r., I UK 299/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 93). Taka sytuacja zaistniała właśnie w niniejszej sprawie, gdyż Sąd Okręgowy podzielił stanowisko biegłych, że z uwagi na wiek ubezpieczonego możliwe, nawet celowe jest jego przekwalifikowanie zawodowe.

Stosownie do brzmienia treści przepisu art. 60 ust. 1 ustawy rentowej, osobie spełniającej warunki określone w art. 57, w stosunku do której orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie, przysługuje renta szkoleniowa przez okres 6 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 4.

W ocenie Sądu Okręgowego przy przyznaniu ubezpieczonemu prawa do renty szkoleniowej nie można było jednak pominąć tego, iż celowość przekwalifikowania zawodowego została ustalona dopiero w trakcie postępowania sądowego toczącego się z odwołania ubezpieczonego od decyzji odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Z ustaleń stanu faktycznego wynika zaś, iż częściowa niezdolność ubezpieczonego do pracy w związku ze stwierdzonymi u niego schorzeniami istniała już w dniu złożenia wniosku o przyznanie renty na dalszy okres, zatem stosownie do brzmienia art. 129 ustawy, prawo do renty przysługuje ubezpieczonemu już od miesiąca, w którym złożył on stosowny wniosek. Równocześnie, biorąc pod uwagę cel renty szkoleniowej (świadczenie, którego społecznym przeznaczeniem jest umożliwienie w przyszłości osobie niezdolnej do pracy w dotychczasowym zawodzie przekwalifikowanie się i uzyskanie nowych kwalifikacji) i to, że podstawowy okres, na jaki przyznawana jest renta szkoleniowa, to jedynie 6 miesięcy, Sąd Okręgowy uznał, iż oczywistym jest, że przyznanie prawa do renty wstecz tj. za okres poprzedzający datę wyrokowania, nie spełniłoby swojej funkcji. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem było przyznanie prawa do renty szkoleniowej począwszy od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W związku z powyższym pozostała jednak kwestia orzeczenia o okresie od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia uprawomocnienia się wyroku, gdyż w tym czasie ubezpieczony był niewątpliwie częściowo niezdolny do pracy. Jak zostało wyżej wskazane, z przyczyn obiektywnych orzeczenie o przyznaniu renty szkoleniowej na ten czas nie wchodziło w rachubę. W tej sytuacji, poza przyznaniem prawa do renty szkoleniowej od dnia uprawomocnienia wyroku, zasadne okazało się także przyznanie ubezpieczonemu prawa do dalszej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy po dniu 30 czerwca 2012 roku do dnia uprawomocnienia się wyroku.

Renta szkoleniowa jest bowiem tylko jednym z rodzajów rent i podobnie jak w przypadku „zwykłej” renty, warunkiem jej przyznania jest konieczność stwierdzenia istnienia niezdolności do pracy. Skoro zaś ubezpieczony jest niewątpliwie częściowo niezdolny do wykonywania pracy, na okres do kiedy nie uprawomocni się orzeczenie przyznające mu prawo do renty szkoleniowej, koniecznym jest przyznanie mu świadczenia, które zrekompensuje mu niemożność wykonywania pracy zarobkowej zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

W sprawie niniejszej, w ocenie Sądu Okręgowego, zachodzą przesłanki przekwalifikowania z uwagi na wiek ubezpieczonego i fakt, iż jego schorzenie, jakkolwiek dotkliwe, dotyczy tej samej grupy narządów. Biegła z zakresu medycyny pracy wprost wskazała, iż ubezpieczony mógłby wykonywać prace warsztatowe. Dodatkowo biegli precyzyjnie wyszczególnili warunki, w jakich praca ubezpieczonego w ogóle nie może być wykonywana, co pozwala na dookreślenie pracy jaka w odniesieniu do ubezpieczonego jest dopuszczalna. Co istotne, w sprawie niniejszej ocen, ustaleń biegłych, w szczególności sugestii dotyczących zasadności przekwalifikowania, nie kwestionował organ rentowy ((...)) ani ubezpieczony.

Tym samym, Sąd uznał, iż ubezpieczony powinien, jako osoba w dalszym ciągu częściowo niezdolna do pracy po dniu 30 czerwca 2012 roku, otrzymywać świadczenie z tego tytułu, przy czym do uprawomocnienia się niniejszego wyroku winna to być renta z tytułu niezdolności do pracy (w tym zakresie zaskarżona decyzja podlegała zmianie w trybie przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.), zaś po tej dacie – w związku z zasadnością przekwalifikowania – ubezpieczony nabędzie uprawnienia do renty szkoleniowej, o której mowa w art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku, co orzeczono w formule sentencji niniejszego wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł ubezpieczony, na podstawie 367 § 1 kpc zaskarżył wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 12 ust. 3., art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 13 ust.1 pkt.3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) - poprzez ich niewłaściwe

zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy tylko do uprawomocnienia się przedmiotowego wyroku, podczas gdy stan zdrowia ubezpieczonego uzasadnia przyjęcie, że jest on częściowo niezdolny do pracy, nadal, po dniu 30 czerwca 2012r., do co najmniej czerwca 2014r.

- zarzucił również naruszenie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – poprzez jego nie zastosowanie i nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy nadal po dniu 30 czerwca 2012r., co najmniej do czerwca 2012r. i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelujący przytoczył treść przepisu art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz powołał się na przykłady orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczące kwestii niezdolności do pracy czy poziomu posiadanych kwalifikacji. Następnie odniósł się do opinii biegłych sądowych, którzy potwierdzili jego częściową niezdolność do pracy. ubezpieczony odnosząc się do orzeczenia lekarza medycyny pracy uznał, że całkowicie pominął on poziom jego kwalifikacji, możliwość zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji oraz niecelowość przekwalifikowania zawodowego z uwagi na rodzaj dotychczas wykonywanej pracy. Ubezpieczony podał, że nie może ostać się twierdzenie Sądu Okręgowego, że opinie biegłych pozwalają na dookreślenie pracy, jaka w odniesieniu do ubezpieczonego jest dopuszczalna. Zarzucił, że w sprawie nie wskazano jakie prace może wykonywać z uwzględnieniem jego stanu zdrowia, którego charakterystyka, w tym w szczególności jego poziom słuchu na granicy wydolności socjalnej, który jest przeciwwskazaniem do wykonywania jakichkolwiek prac „warsztatowych”.

W ocenie ubezpieczonego stan jego zdrowia uzasadnia przyjęcie, że jest on nadal, po dniu 30 czerwca 2012r. częściowo niezdolnym do pracy, co najmniej do czerwca 2014r.

Uzasadniając zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 118 ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie i nie ustalenie czy organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji podniósł, że za ową okoliczność należało uznać ustalenia, co do stanu zdrowia ubezpieczonego o odniesienie go do faktycznie posiadanych przez ubezpieczonego kwalifikacji. Zdaniem ubezpieczonego organ rentowy błędnie ocenił stan zdrowia ubezpieczonego. Na podstawie tych samych okoliczności i tych samych dokumentów biegli sądowi nie stwierdzili żadnej poprawy stanu zdrowia ubezpieczonego w stosunku do ostatniego badania przez organ rentowy. Tym samym jego zdaniem stało się koniecznym stwierdzenie, że organ rentowy wydał błędną decyzję, odmawiającą prawa do świadczenia w sytuacji, gdy możliwe było wydanie decyzji zgodnej z prawem. Powyższe w ocenie apelującego oznacza, że opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, co winno znaleźć odzwierciedlenie w zaskarżonym wyroku.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność

postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji uznał i przyjął, jako własne.

Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast zarzutów apelacji.

W niniejszej sprawie K. M., wskazując w apelacji na naruszenie przepisów prawa materialnego oraz wnosząc o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i przyznanie mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy nadal po dniu 30 czerwca 2012r., co najmniej do czerwca 2014r. zdaje się nie rozumiał treści zaskarżonego przez siebie wyroku. Sąd Okręgowy, bowiem w dniu 10 września 2013r. wydał wyrok, w którym przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy nadal czyli po dniu 30 czerwca 2012r. do uprawomocnienia wyroku. Wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się w związku ze złożeniem apelacji w dniu wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny tj. w dniu 4 listopada 2014r. czyli ubezpieczonemu do tego dnia przysługiwała renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Ustalenie powyższe zostało oparte na opiniach biegłych sądowych co do których ubezpieczony nie zgłaszał zastrzeżeń a Członek Komisji Lekarskiej ZUS w zastępstwie Przewodniczącego Komisji Lekarskiej zgodził się z opinią zwłaszcza po zapoznaniu się z uzasadnieniem opinii lekarza medycyny pracy. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do opinii biegłych uznając je za spełniające wszystkie wymagania stawiane przez Sąd opinią biegłych i uwzględniające wymogi prawne stawiane przez ustawodawcę przy orzekaniu niezdolności do pracy. Jak słusznie podał Sąd Okręgowy opinie zostały wydane przez specjalistów posiadających wieloletnią praktykę zawodową, cieszących się dużym autorytetem, po uprzednim badaniu wnioskodawcy oraz po zapoznaniu ze zgromadzoną przez niego dokumentacją medyczną. Sąd Okręgowy przyjął za miarodajną opinię biegłych zarówno, co do ustalenia częściowej niezdolności do pracy jak i co do możliwości i zasadności przekwalifikowania ubezpieczonego. Biegły laryngolog bowiem jednoznacznie wskazując na częściową niezdolność do pracy wskazał na brak poprawy stanu zdrowia, uporczywość choroby, skłonność do nawrotów, postępujące pogorszenie słuchu i tak jak konsultant ZUS w 1998 roku zasugerował przekwalifikowanie. Biegła zaś medycyny pracy po zapoznaniu z opinią laryngologa i dołączoną dokumentacją lekarską przyjęła, że niedosłuch ma charakter postępujący i nie rokuje poprawy. Wbrew twierdzeniu apelującego z opinii biegłych wynika, że ubezpieczony nie może wykonywać pracy w wyuczonym i wykonywanym zawodzie – mechanika maszyn chłodniczych, ale nie oznacza to, że utracił on zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Z tych względów słusznie Sąd Okręgowy przyjmując możliwość przekwalifikowania orzekł co do prawa ubezpieczonego do renty szkoleniowej na sześć miesięcy po uprawomocnieniu wyroku. Na podstawie art. 60 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przyjmując spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek warunkujących przyznanie praw do renty zawartych w art. 57 tej ustawy. Sąd Okręgowy w dalszej części swych rozważań zasadnie podkreślił, z czym Sąd Apelacyjny się w pełni zgadza, że skoro w dacie złożenia wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy, ubezpieczony był częściowo niezdolny do pracy, a celowość przekwalifikowania została stwierdzona dopiero w trakcie postępowania sądowego toczącego się z odwołania ubezpieczonego od decyzji omawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, to przyznanie renty szkoleniowej za okres poprzedzający datę wyrokowania, nie spełniałoby swojej funkcji. W tych okolicznościach by nie doszło do pozbawienia ubezpieczonego prawa do jakiegokolwiek świadczenia do czasu rozpoczęcia przekwalifikowania, słusznie Sąd I instancji orzekł co do prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do dnia uprawomocnienia się wyroku. Odnosząc się do zarzutu apelacji, co do nie wzięcia pod uwagę okoliczności, że ubezpieczony od 14 lat nie wykonywał pracy w wyuczonym zawodzie, jak też w innym i nie posiada doświadczenia zawodowego oraz, że brakuje mu predyspozycji psychofizycznych do przekwalifikowania, należy stwierdzić, że nie zasługuje on na aprobatę. Jak słusznie wskazała biegła medycyny pracy

ubezpieczony może wykonywać prace warsztatowe. Co prawda nie podała jakie konkretnie prace może wykonywać, ale jednocześnie wskazała, że jest on całkowicie niezdolny do wykonywania pracy w narażeniu na hałas, na wysokości, przy maszynach w ruchu i w zmiennych warunkach atmosferycznych czyli niezdolny do pracy w wyuczonym i wykonywanym zawodzie. W tym miejscu w ocenie Sądu Apelacyjnego jeszcze raz zaakcentowania wymaga, że ubezpieczony nie wnosił zastrzeżeń do opinii biegłych, również w apelacji nie wskazał dowodów uzasadniających twierdzenia, co do braku predyspozycji psychofizycznych do przekwalifikowania. W tych okolicznościach należy uznać wywody apelacji jedynie jako polemikę i próbę podważenia oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji, mimo że biegli uznali ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy do dnia uprawomocnienia wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego apelujący, nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, ani nie wskazał na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Wskazać należy, iż przepis art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stanowi, że niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust. 1), przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (ust. 2), a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 3). Natomiast art. 13 ust. 1 ustawy wskazuje, iż przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

1. stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,
2. możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Kontrola zaskarżonego wyroku, dokonywana przez Sąd II instancji w granicach apelacji, doprowadziła do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący i dokonał prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny w całości zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu I instancji i traktując je jako własne, nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r. sygn. I PKN 339/98, OSNAiUS z 1999 roku, nr 24, poz. 776). Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że obecnie ubezpieczony winien poddać się przekwalifikowaniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie stopnia i zaawansowania chorób, ocena ich wpływu na stan czynnościowy organizmu wymaga wiadomości specjalnych, a zatem okoliczności tych można dowodzić tylko przez dowód z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Dodać należy, iż opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału dowodowego, wtedy gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2000 roku I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 1354/00, LEX nr 77046). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo oparł swoje orzeczenie na opiniach biegłych. Zaznaczenia wymaga, że opinie biegłych podlegają, jak każdy inny dowód, ocenie Sądu orzekającego tak, co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. W postanowieniu z dnia 07 listopada 2000 r. (I CKN 1170/98, OSNC 2001, z. 4, poz. 64) Sąd Najwyższy wskazał, że kryterium oceny opinii biegłych stanowi jej zgodność z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, jej podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej sądów. Jeżeli zatem z tych punktów widzenia nie nasunie ona sądowi orzekającemu zastrzeżeń, to oczywiście może ona stanowić

uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy do dokonania ustaleń faktycznych nie może natomiast stanowić opinia dowolna, sprzeczna z materiałem dowodowym czy niepełna lub pozbawiona argumentacji, umożliwiającej Sądowi dokonanie jej wszechstronnej oceny. Według Sądu Apelacyjnego opinie sporządzone w postępowaniu przed Sądem I instancji nie budziły wątpliwości w zakresie rozpoznanych schorzeń oraz określenia prac do których zdolny jest ubezpieczony i nie sposób mieć zastrzeżenia względem ich fachowości, rzetelności czy logiczności.

W związku z tym, iż skarżący w apelacji kwestionuje w istocie wnioski zawarte w opiniach biegłych sądowych konieczne jest podkreślenie, iż w wyroku z dnia 20 października 1999 r. (II UKN 158/99, OSNAPiUS z 2001r., nr 2, pozycja 51) Sąd Najwyższy uznał, że żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Przypomnieć należy także, iż zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., III CKN 211/97, OSNP 1998/1/24). Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyższe stanowisko. Wskazania wymaga jednocześnie, iż w wyroku z dnia 16 grudnia 1998 r., (II UKN 396/98 OSNAPiUS 2000r., nr 4, pozycja 161) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy Sąd zasięgnął opinii biegłych, to ewentualne powołanie jeszcze innych biegłych można by uznać za powinność sądu tylko wtedy, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, a zainteresowana strona wykazuje nieporadność w zgłaszaniu odpowiednich wniosków dowodowych. Takich wątpliwości, zdaniem Sądu Apelacyjnego opinie dopuszczone przez Sąd Okręgowy nie zawierają, bowiem jak już była o tym mowa, są spójne i należycie uzasadnione. Jeżeli więc Sąd Okręgowy uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 869; z dnia 06 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 476; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 100; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 408).

Stosownie natomiast do treści art. 118 ust. 1a w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

Stosownie zaś do art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), jeżeli Zakład - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Jednocześnie, z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 01 lutego 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania odsetek za opóźnienie w ustalaniu lub wypłacie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz.U. z 1999r. Nr 12, poz. 104) jednoznacznie wynika, iż odsetki wypłaca się za okres od dnia następującego po upływie terminu na ustalenie prawa do świadczeń lub ich wypłaty przewidzianego w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania tych świadczeń, do dnia wypłaty świadczeń. Z mocy zaś ustępu 2 powołanego przepisu, okres opóźnienia w ustalaniu prawa do świadczeń i ich wypłacie, dla których przepisy określające zasady ich przyznawania i wypłacania przewidują termin na wydanie decyzji, liczy się od dnia następującego po upływie terminu na wydanie decyzji.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie zamieścił w wyroku orzeczenia co do odpowiedzialności organu rentowego o której mowa w wyżej wskazanym przepisie. Ubezpieczony zaś mimo podnoszenia tej okoliczności w apelacji nie wniósł o uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego w określonym przez przepisy prawa terminie. W tych okolicznościach mając, zatem na uwadze, że zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej dotyczy nieistniejącego rozstrzygnięcia należało pozostawić bez rozpoznania. Brak omawianego rozstrzygnięcia nie pozbawił ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia (zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2011r., sygn. I UZP 2/11, OSNP 2011/19 – 20/255). Należy wskazać, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, a opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa, prowadzi do obowiązku organu rentowego uiszczenia odsetek od przyznanego z opóźnieniem należnego ubezpieczonemu świadczenia. W przedmiotowej sprawie powyższe okoliczności nie były przedmiotem rozpoznania, zatem koniecznym jest do tego, złożenie nowego wniosku o odsetki do organu rentowego celem rozważenia jego zasadności.

Kierując się przedstawioną argumentacją, a także uwzględniając fakt, iż nie dopatrzone zostały uchybień, ani materialnych ani procesowych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne oraz odpowiada prawu, a wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne. Mając na względzie powyższe, uznając bezzasadność apelacji – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górka